

Analiza raportu pani Vicky Ford w sprawie projektu nowej dyrektywy o broni

Choć widać pozytywne nastawienie "reportera" (sprawozdawcy) do obrony części praw nabytych przez obywateli UE, to niestety nastawienie kompromisowe prowadzi to poważnych uszczerbków w aktualnej sytuacji prawnej w widoczny sposób na niekorzyść praw obywateli UE.

I tak przedstawiamy analizę kolejnych punktów dokumentu:

ad 3. i. Proponuje zakazania broni przerobionej na hukową z pozostawieniem legalnej możliwości posiadania broni wyprodukowanej jako hukowa. Jest to ustępstwo niepotrzebne, gdyż problem z przerobieniem w drugą stronę broni już hukowej istnieje tylko w oparciu o regulacje Słowackie, więc problem jest lokalny i w ten sposób powinien być załatwiony.

Co więcej wprowadzenie zasady proponowanej przez "reportera" doprowadzi do znacznych utrudnień dla ruchu rekonstrukcji historycznej, ze względu na uniemożliwienie używania broni historycznej przerobionej na hukową.

ad 4.2 i. To nie jest małe ustępstwo, a kapitulacja, która doprowadzi do obrony stanowiska Finlandii, natomiast w Polsce nic nie obroni na dzień dzisiejszy.

ad 4.2 ii. Rozwiązanie połowiczne, które może być wykorzystane na gruncie krajowym do poważnych ograniczeń w dostępie do broni z kat. A dla instytucji prywatnych.

ad 4.2. iii. Zapis z typu dokuczliwych natomiast nie mający wpływu na zmniejszenie skuteczności/użyteczności broni dla terrorystów.

ad 4.2. iv. Wydaje się mieć ten sam efekt co pozostawienie legislacji w tym zakresie w stanie aktualnym, więc zachodzi obawa, że zmiana może mieć wpływ negatywny, który nie jest na szybko do wychwycenia.

ad 4.3 i. KATASTROFA. Zakazanie dostępu do typów broni na amunicję używaną przez wojsko doprowadzi do załamania rynku broni sportowej i myśliwskiej. Broń na amunicję typów używanych przez wojsko jest popularna w użytku cywilnym ze względu na jej charakterystyki balistyczne, relację koszt/jakość. Ponad połowa broni cywilnej używanej w Polsce i w większości krajów Unii i około 75% nowo kupowanej jest na taką amunicję.

ad 4.3 ii. Ograniczy dostęp do broni wykorzystywanej w łowiectwie i sporcie. To wojsko i służby mundurowe "militaryzują" broń samopowtarzalną zaprojektowaną dla cywilów, a nie na odwrót. Więc KAŻDA nowo zaprojektowana broń dla myśliwych czy sportowców będzie zagrożona delegalizacją jak tylko jakaś służba doceni jej jakość.

ad 4.3.iii. Zniszczy kolekcjonerstwo broni i zwiększy biurokrację

ad 4.3. iv. Bardzo podatny na różne interpretacje, w tym na radykalne, potencjalnie bardzo groźny zapis.

ad 4.3. v. Pierwsza część doprowadzi do zakazu praktycznie każdego karabinu

samopowtarzalnego de facto, gdyż magazynki są często konstruowane w firmach zewnętrznych i praktycznie każdy karabin może być zaopatrzony w magazynek o większej pojemności.

ad 4.3. v. Druga część nielogiczna i bardzo pojemna, jeśli coś świetnie nadaje się do łowiectwa to świetnie nadaje się też do walki.

"Wyższe standardy dot. amunicji treningu czy przechowywania" są zbędne, ponieważ nie ma wykazanego związku przyczynowo-skutkowego ani nawet korelacji pomiędzy wyższymi standardami przechowywania a zmniejszoną ilością kradzieży broni. Co do amunicji patrz **ad 4.3. i.** Trening natomiast nie wpłynie na problem, którego rozwiązaniem ma być nowa dyrektywa (nie ma nic wspólnego z nielegalnym handlem, czy terroryzmem).

ad 5. Obrona muzeów kosztem prywatnych kolekcji, atak nie do przyjęcia na swobody obywatelskie i promowania działalności państwowej kosztem prywatnej.

ad 5. iii. Magazynki nie są istotną częścią broni z punktu widzenia prawa, są powszechnie dostępne nawet dla osób niezwiązanych ze strzelectwem. Jest to kolejny zapis uderzający w praworządnych obywateli (złośliwa uszczypliwość biurokratyczna) i nie mający żadnego wpływu na zmniejszenie możliwości terrorystów. Zapis typu: "tu nie chodzi o magazynki (czy cokolwiek innego) tu chodzi o kontrolę" i coś co ładnie oddaje ang. słowo "submission".

ad 5. iv. patrz **4.3 v.**

ad 5.2 Badania lekarskie obligatoryjne co 5 lat, jest zapisem konfiskującym broń de facto. Koszt przeprowadzenia takich badań obowiązkowych w przypadku broni gazowej doprowadził w Polsce do praktycznego zniszczenia tego segmentu rynku, oraz prywatnego posiadania broni tego typu. **JEDEN Z NAJNIEBEZPIECZNIEJSZYCH ZAPISÓW.**

ad 6. Ogranicza podstawowe prawo dysponowania swoją własnością. Taki stan prawny istnieje w Polsce i w praktyce doprowadza do zmuszenia właścicieli broni chcących ją zbyć, do sprzedaży znacznie poniżej wartości rynkowej (nawet za tylko kilka procent wartości).

ad 7. To jakiś skandal pozaprawny; na jakiej podstawie sprzedawca będzie decydował kto i ile może kupić amunicji? Zapis ten w praktyce niszczy wolność handlu i daje nieproporcjonalną i nieusuwalną przewagę sprzedawcy nad kupującym.

ad 8. Więcej biurokracji bez żadnego wpływu na problemy którym dyrektywa ma zaradzić.

Podsumowując osoba, która pisała te propozycje albo nie zna się na rzeczy, albo jest osobą, która pod pozorem obrony stanu aktualnego chce zniszczyć kulturę prywatnego posiadania broni w całej EU.

**Analiza została sporządzona przez
Fundację Ad Arma**